

DOI: 10.5604/01.3001.0015.9051

**Paweł Kobes**

Collegium Witelona Uczelnia Państwowa  
Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych  
e-mail: pawel.kobes@collegiumwitelona.pl

## **Komentarz do projektu ustawy o wspieraniu resocjalizacji nieletnich z 20 lipca 2021 r. – wybrane zagadnienia**

### STRESZCZENIE

Projekt ustawy o wspieraniu resocjalizacji nieletnich z 20 lipca 2021 r. jest kolejną próbą zmiany obowiązujących od 40 lat przepisów dotyczących nieletnich. Pomimo przewidzianych w sferze materialnoprawnej nowych rozwiązań brakuje unormowań prawnych mających na celu zapobieganie demoralizacji nieletnich oraz systemowego i równoczesnego oddziaływania na rodziców. Z brakiem tych dwóch bardzo istotnych aspektów polityki zapobiegania i przeciwdziałania negatywnym zachowaniom nieletnich system prawny zmaga się także od 40 lat.

**Słowa kluczowe:** nieletni, resocjalizacja, zakład poprawczy, profilaktyka.

Od wielu lat tocząca się dyskusja publiczna, w tym w środowisku naukowym, doprowadziła do powstania kolejnego projektu reformującego postępowania z nieletnimi opracowanego w Ministerstwie Sprawiedliwości pod nazwą ustawy o wspieraniu resocjalizacji nieletnich z 20 lipca 2021 r. (dalej *Projekt*), która ma zastąpić obowiązującą od 40 lat ustawę z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>1</sup> (dalej u.p.n.). *Projekt* stanowi kolejną próbę zmiany systemu postępowania z nieletnimi będącymi sprawcami czynów karalnych lub wykazującymi przejawy demoralizacji. Z tego powodu celem niniejszej publikacji jest przedstawienie kilku nowych propozycji rozwiązań dotyczących nieletnich.

*Projekt* w stosunku do obowiązującej u.p.n. jest bardzo obszerny, gdyż zawiera 414 artykułów. Nie oznacza to, że Projektodawca zaproponował tak dużą ilość nowych rozwiązań. Wynika to bowiem z przyjętej techniki legislacyjnej polegającej na tym, że do *Projektu* przeniesiono treści, które obecnie znajdują się w szeregu aktów wykonawczych do u.p.n. Tym samym można założyć, że Projektodawca aspirował do stworzenia jednego kompleksowego aktu prawnego dotyczącego nieletnich.

*Projekt* zakłada zmianę granic wiekowych nieletnich w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji. Obecna regulacja nie zawiera dolnej granicy wiekowej w tym względzie (art. 1

---

<sup>1</sup> Tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 969.

§ 1 pkt 1 u.p.n.). Natomiast *Projekt* przewiduje możliwość wszczęcia postępowania o demoralizację wobec nieletniego, który ukończył 10 lat (art. 1 ust. 1 pkt 1 *Projektu*). Jest kwestią dyskusyjną, czy należy określać dolną granicę wieku, od którego można ingerować w proces wychowawczy, czy też kwestia ta nie powinna być określana nie normami prawnymi, lecz potrzebami nieletniego. Choć w praktyce sądy rodzinne w niewielu przypadkach decydują się na orzeczenie środków wychowawczych w stosunku do dzieci poniżej 10 lat, to wydaje się zasadne podzielenie poglądu opowiadającego się za nieokreślaniami tej granicy, ponieważ to realne potrzeby i względy wychowawcze powinny decydować o tym, czy i na jakich warunkach zasadna jest instytucjonalna ingerencja w proces rozwojowy młodego człowieka<sup>2</sup>.

Warto jednak zastanowić się nad charakterem działań podejmowanych wobec nieletnich poniżej 10 lat. Aby nowemu prawu nadać jeszcze bardziej charakter opiekuńczo-ochronny, powinno się dzieci poniżej tego wieku, a przejawiające już negatywne symptomy zachowania, objąć razem z ich rodzinami wsparciem psychologiczno-terapeutycznym. Należy bowiem pamiętać, że problem w zachowaniu młodszych dzieci, a nawet 10-latków, dotyczy przede wszystkim ich rodziców i środowiska rodzinnego, w którym wzrastają. Dlatego należy postulować, aby młodsi nieletni, którzy nie ukończyli 10. roku życia, mogli zostać objęci systemowym oddziaływaniem wspierającym (np. z udziałem asystenta rodziny, terapii rodzinnej), czego w obecnym stanie prawnym brakuje.

Pozytywnie należy ocenić objęcie pojęciem czynu karalnego wszystkich wykroczeń (art. 1 ust. 2 pkt 1 *Projektu*), a nie, jak to ma miejsce obecnie, ich enumeratywnym katalogiem. Często regularnie dokonywane drobne wykroczenia mogą świadczyć o wyższym stopniu demoralizacji niż popełnienie jednego czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa.

Bardzo pozytywnie należy ocenić również możliwość nałożenia za zgodą rodziców przez dyrektora szkoły określonych obowiązków na nieletniego (w postaci pouczenia, ostrzeżenia ustnego albo ostrzeżenia na piśmie, przeproszenia pokrzywdzonego, przywrócenia stanu poprzedniego lub wykonania określonych prac porządkowych na rzecz szkoły), który na terenie szkoły wykazuje przejawy demoralizacji lub dopuścił się czynu karalnego (art. 4 ust. 1 pkt 4 *Projektu*). Ta propozycja może świadczyć o tym, że wreszcie dostrzeżono konieczność przywrócenia wychowawczego charakteru szkoły, który utraciła po przemianach społeczno-politycznych. Włączenie w ten proces rodziców – poprzez wyrażenie przez nich zgody – jest pewnym elementem tzw. pedagogizacji rodziców, choć warto przemyśleć to, czy rodzice powinni mieć prawo wyrażania zgody na podjęcie reakcji na negatywne zachowania ich dziecka, czy powinni mieć jedynie zagwarantowane prawo do poinformowania ze strony szkoły o zastosowaniu omawianej procedury.

Wątpliwości budzi pozostawienie bez zmian katalogu zachowań stanowiących przejaw demoralizacji (art. 4 ust. 1 *Projektu*). Należy zgodzić się z uzasadnieniem do *Projektu* w tym zakresie, że przez lata w doktrynie i w praktyce ten katalog już się przyjął i nie budzi wątpliwości. Jednakże warto zauważyć, że treści, które zawierają w sobie wskazane przejawy demoralizacji, zostały zdefiniowane w latach 70-tych ubiegłego wieku. Dlatego dzisiaj należy nadać im nową treść, a także wskazać nowe przejawy wynikające z dzisiejszych przeobrażeń społecznych (np. związanych z Internetem), co powinno stanowić wyzwanie przede wszystkim dla psychologów i pedagogów.

---

<sup>2</sup> T. Bojarski, E. Kruk, E. Skrętowicz, *Postępowanie w sprawie nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 49. Zob. także szerzej stanowisko w tej sprawie: P. Kobes, *Prawny system przeciwdziałania demoralizacji przestępczości nieletnich*, Warszawa 2011, s. 95–97.

Projekt w zasadzie pozostawia niezmienny katalog środków wychowawczych, choć w tym zakresie powinno się dokonać szeregu analiz, np. dlaczego sądy rodzinne stosunkowo rzadko w niezbędnym zakresie orzekają środek wychowawczy w postaci odpowiedzialnego nadzoru rodziców, a także w sposób bardzo ograniczony nakładają na rodziców obowiązki np. w zakresie poprawy warunków bytowych czy zdrowotnych nieletniego, pomimo że pogłębianie więzi wychowawczych pomiędzy rodzicami a dziećmi stanowi jeden z celów u.p.n i *Projektu*. Dlaczego sądy orzekają w niewielkim zakresie obowiązki kompensacyjne na nieletnich (np. obowiązek naprawienia szkody, wykonania prac na rzecz społeczności lokalnej itp.). Warto podkreślić, że w katalogu środków wychowawczych są takie, które nie mają dzisiaj już faktycznie żadnego znaczenia (np. nadzór organizacji poręcznej, który w ostatnich latach nie został orzekony, a nadzór osoby godnej zaufania – w pojedynczych przypadkach). Jest to nie tylko kwestia dostosowania przepisów do rzeczywistości, ale również mająca istotne skutki prawne.

Tabela 1. Wybrane środki opiekuńczo-wychowawcze orzekane samoistnie w latach 2014–2018

Rodzaj orzeczonego środka	2014	2015	2016	2017	2018
Ogółem orzeczone środki	31 912	26 836	26 544	23 028	24 168
Samoistne środki wychowawcze ogółem	37 926	32 207	32 012	27 985	29 525
Nadzór kuratora	11 765	9 865	9 977	8 498	9 031
Zobowiązanie do*: naprawienia szkody, wykonania określonych prac na rzecz społeczności	1 672	1 482	1 497	1 360	1 416
Nadzór rodziców lub opiekuna	3 023	2 213	2 198	1 811	1 958
Nadzór osoby godnej zaufania, organizacji lub zakładu pracy	19	10	10	13	8
Skierowanie do ośrodka kuratorskiego	562	583	564	477	501
Zobowiązanie rodziców lub opiekuna do określonego zachowania (art. 7 u.p.n.)	188	173	188	206	166

\* W tym miejscu pominięto inne obowiązki nakładane przez sądy rodzinne, ponieważ ich liczba jest znikoma.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Opracowania wieloletnie. Nieletni wg orzeczonych środków. Prawomocne orzeczenia w latach 2008–2018* (<https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>, dostęp: 7 grudnia 2021 r.).

Warto również bardziej docenić środek wychowawczy w postaci skierowania do ośrodka kuratorskiego. Jest to bowiem bardzo dobra instytucja o wysokiej skuteczności, która jest niedostatecznie doceniana. Sądy w niewielkim stopniu kierują nieletnich do tych placówek, ponieważ jest ich stosunkowo niewiele, a powinny być tworzone przy każdym sądzie rejonowym, z jasno określonymi zasadami finansowania ich przez te sądy i z większymi uprawnieniami kierowników ośrodków do dysponowania funduszami na ich działanie.

W *Projekcie* znalazł się nowy środek wychowawczy w postaci umieszczenia w okręgowym ośrodku wychowawczym (poza istniejącą możliwością umieszczenia w ośrodku wychowawczym). Ośrodki wychowawcze o charakterze zamkniętym stanowią odrębny problem do rozwiązania. Obecnie mamy bowiem taką sytuację, że młodzieżowe ośrodki wychowawcze

(dalej MOW) są przepełnione, a zakłady poprawcze (dalej ZP) jedynie w niewielkim stopniu są wykorzystywane. Nie świadczy to spadku liczby bardzo zdemoralizowanych nieletnich, ale o niewłaściwym kierowaniu ich do placówek zamkniętych. Do MOW powinni trafiać przede wszystkim nieletni mający problemy z nauką, o niewielkim stopniu demoralizacji, bez czynów karalnych na koncie. Natomiast blisko połowa nieletnich umieszczonych w tych ośrodkach wykazuje głęboki poziom demoralizacji, m.in. z uwagi na poważne czyny karalne. Taka struktura wychowanków MOW nie tylko bardzo osłabia oddziaływania wychowawcze wobec innych nieletnich, ale sprzyja rozwijaniu się zachowań patologicznych, jak np. przemocy wobec młodszych i mało zdemoralizowanych nieletnich. Dlatego wychowankowie będący sprawcami czynów karalnych, o wysokim poziomie demoralizacji, powinni być kierowani do ZP. Dzięki takiemu rozmieszczeniu nie będziemy mieli przepełnionych MOW, a potencjał wychowawczy ZP z bardzo dobrą, wyspecjalizowaną kadrami nie będzie marnotrawiony.

Warto w tym miejscu dodać, że *Projekt* przewiduje specjalizację MOW pod względem stopnia niepełnosprawności intelektualnej wychowanków, czego brakuje w obecnym stanie prawnym.

Krytycznie należy ocenić regulacje prawne dotyczące umieszczenia nieletniego w ZP. Z treści proponowanych przepisów wynika, że sąd rodzinny obligatoryjnie kieruje nieletniego do ZP, gdy dopuści się jednego z enumeratywnie wskazanych czynów karalnych. Dodam, że katalog ten jest tożsamy z katalogiem czynów karalnych określonym w art. 10§ 2 k.k., za popełnienie których można orzec karę kryminalną sprawcy, który ukończył 15 lat. To sąd powinien w każdym indywidualnym przypadku oceniać, czy nieletni powinien trafić do ZP, czy nie. W jednym z ZP spotkałem nieletniego, który został umieszczony tam za rozbój (art. 280 k.k.). Na pytanie, czy po opuszczeniu placówki dokona kolejnego, nie wykluczył takiej możliwości. Obiektywnie patrząc, był bardzo zdemoralizowany. Jednakże jego sytuacja rodzinna była taka, że matka alkoholiczna zapraszała do domu różnych mężczyzn. Podczas libacji alkoholowych dochodziło do przemocy. Matka, nie mając pieniędzy na alkohol, wydłubywała cegły ze ścian domu i je sprzedawała. Dla chłopaka wówczas dokonanie rozboju było jedyną możliwością zdobycia jakichkolwiek pieniędzy. Poza tym czynem opuszczał jeszcze zajęcia szkolne. Oczywiście jest, że bez wsparcia nadal będzie w taki sposób funkcjonował, aż trafi do zakładu karnego. Czy samo umieszczenie w ZP coś może zmienić?

Za niebezpieczny uważam pomysł możliwości przedłużenia wykonywania środka poprawczego do 24. roku życia. Jest to swego rodzaju wyjście naprzeciw opinii publicznej, która domaga się surowszego postępowania wobec nieletnich sprawców brutalnych czynów karalnych. Przesłanki przedłużenia pobytu do 24. roku życia są ocenne. Niebezpieczeństwo polega na tym, że średnio po 3 latach pobytu w ZP istnieje wysokie ryzyko wtórnej demoralizacji. Dlatego chodzi o to, aby proces resocjalizacji nie trwał dłużej niż 3 lata. Nie wyobrażam sobie, żeby osoba, która ukończyła 13 lat i dopuściła się jednego z wymienionych czynów karalnych, przebywała w ZP przez 11 lat, do 24. roku życia i po opuszczeniu placówki była w stanie skutecznie funkcjonować w społeczeństwie w zgodzie z jego normami. Zakładam raczej, że pozbawiona jakichkolwiek zdolności adaptacyjnych szybciej skończy w zakładzie karnym. Powiem wprost: ta propozycja stanowi zakamuflowaną formę pozbawienia wolności, która jest niezawodnym przepisem na trwałą destrukcję jednostki i jej definitywne wykolejenie ze społeczeństwa.

Widziałbym inne rozwiązanie polegające na możliwości kierowania osób do ZP, które nie ukończyły 25 lat, ale w przypadku popełnienia czynu karnego po ukończeniu 17 lat przy wysokim stopniu demoralizacji. Warto podkreślić, że w wielu orzeczeniach psychologiczno-penitencjarnych dotyczących osób w wieku do 24–25 lat, które odbywają karę pozbawienia

wolności, stwierdza się, że ich osobowość jest jeszcze nieukształtowana. Dlatego ZP byłby lepszym miejscem dla takich osób niż zakład karny.

Przez okres blisko 40 lat obowiązywania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 17 października 1982 r. (dalej u.p.n.) nie rozwiązano – moim zdaniem – trzech najważniejszych problemów, które poprawiłyby skuteczność oddziaływań wobec nieletnich sprawców czynów karalnych lub wykazujących przejawy demoralizacji. Po pierwsze – obowiązujące jak również projektowane rozwiązania przewidują ingerencję w proces wychowawczych nieletnich dopiero wówczas, gdy ci ostatni wykazują przejawy demoralizacji. Oznacza to, że reakcja państwa na groźne symptomy w zachowaniu nieletnich bardzo często bywa spóźniona. Mogę porównać ten stan rzeczy do sytuacji, w której problem dostrzegany jest dopiero wówczas, gdy dziecko musi już zostać umieszczone na oddziale intensywnej terapii, a nie wówczas, gdy wystarczyło podać jakiś lek. Przejaw demoralizacji wskazuje na znacznie już pogłębiony i utrwalony proces odchodzenia od norm i postaw społecznie akceptowalnych. W zakładach karnych spotykałem młodocianych, którzy już w wieku 6–7 lat pili razem z rodzicami alkohol, albo byli umieszczani 10 razy w policyjnej izbie dziecka z uwagi na to, że znajdowali się w stanie nietrzeźwości. Obowiązujący system dostrzega najczęściej problem nieletniego, gdy ten popełni czyn karalny albo jest uzależniony od alkoholu albo środków odurzających. A te symptomy wskazują na to, że proces kroczenia niebezpieczną drogą zaczął się dawno.

Drugim poważnym zaniedbaniem, które czeka na nadrobienie blisko 40 lat, jest stworzenie mechanizmów pozwalających na jednoczesne oddziaływanie na nieletnich i środowisko rodzinne. Od wielu lat wszędzie się pisze, że rodzina jest najważniejszym środowiskiem wychowawczym dziecka. Niestety niewiele z tego wynika w praktyce. Wciąż brakuje systemowych rozwiązań w zakresie tzw. pedagogizacji rodziny. Obecną sytuację prawną znów mogę zobrazować porównaniem do dziecka dotkniętego wszawicą. Co z tego, że wyczyszczymy włosy, usuniemy wszystkie pasożyty, ale nie zmienimy pościeli, w której śpi, a w której znajdują się gnidy. W takim przypadku cały proces odwszawiania jest nieskuteczny. Dotyczy to szczególnie nieletnich opuszczających placówki resocjalizacyjne. Jeżeli nawet skutecznie zresocjalizowany nieletni wróci do środowiska rodzinnego dotkniętego tymi samymi problemami, które były przyczyną jego demoralizacji (np. alkoholizm, przemoc, niewłaściwe style wychowawcze, brak opieki), wówczas ma on ogromne szanse raz jeszcze popaść w konflikt z prawem, tylko tym razem konsekwencją może być pozbawienie wolności. Obowiązujący i projektowany model postępowania z nieletnimi koncentruje się bardziej na eliminowaniu skutków, a nie usuwaniu przyczyn patologicznych zachowań nieletnich. Z tego względu konieczna jest diagnoza współczesnej rodziny i odpowiedź na pytanie, jaka jest kondycja współczesnej rodziny? Z jakimi nowymi problemami się zmagają, które oddziałują na rozwój psychospołeczny dziecka?

Trzeci problem wiąże się z realną pomocą i wsparciem byłych wychowanków placówek zamkniętych w procesie ich powrotu do normalnego życia. Należy mieć świadomość, że wielu z nich od wczesnego dzieciństwa przemierza kolejne placówki resocjalizacyjne. Nawet wychowanek, który pierwszy raz trafia do takiej placówki i opuszcza ją jako osoba pełnoletnia, zderza się z problemami, których nie znał jako dziecko. Często takie osoby wykazują się wyuczoną bezradnością, ponieważ dzisiejszy system uczy ich postaw roszczeniowych, a nie odpowiedzialności i kreatywności. Osoby takie mają problemy w rozwiązywaniu bieżących problemów, w ponownym wejściu do środowiska rodzinnego itp. A obecnie brak jest systemowych rozwiązań wspomagających ich w tym bardzo trudnym procesie ponownej adaptacji do społeczeństwa.

Trudno ocenić na tym etapie skuteczność proponowanych rozwiązań. Wyznaczają one ramy i postępowania z nieletnimi. Bardzo dużo zależy od stosowania tych przepisów i korekt w bardzo technicznych aspektach oddziaływań resocjalizacyjnych, które nie są widoczne w dyskursie publicznym, ale są bardzo istotne dla osób bezpośrednio pracujących z nieletnimi.

Wiele propozycji zawartych w *Projekcie* jest cennych. Natomiast jestem pewien jednego: zaostrzenie polityki kryminalnej wobec nieletnich nie przyniesie żadnych pozytywnych rozwiązań, ponieważ już ewolucja postępowania z nieletnimi polegała na odchodzeniu z rozwiązań represyjnych do opiekuńczych, bo te pierwsze już były stosowane i nie przyniosły niczego dobrego. Wydaje się, że propozycje nowych regulacji prawnych dotyczących nieletnich powinny uwzględniać mechanizmy pozwalające na eliminowanie przyczyn nagannych zachowań nieletnich. Choć oczywiście należy mieć świadomość, że to proces długi i skomplikowany, nieprzynoszący rezultatów w krótkim czasie, to jednak jest to jedyny sposób, żeby nie „produkować” z nieletnich w dłuższej perspektywie dorosłych przestępców.

## Bibliografia

- Bojarski T., Kruk E., Skrętowicz E., *Postępowanie w sprawie nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Kobes P., *Prawny system przeciwdziałania demoralizacji przestępczości nieletnich*, Warszawa 2011.

## SUMMARY

Paweł Kobes

### **Commentary on the draft act on supporting the rehabilitation of minors of July 20, 2021 – selected issues**

The draft law on supporting the rehabilitation of minors of July 20, 2021 is another attempt to change the regulations on minors that have been in force for 40 years. Despite the new solutions provided for in the substantive law, there are no legal regulations aimed at preventing the demoralization of minors and systemic and simultaneous impact on parents. The legal system has also been struggling with the lack of these two very important aspects of the policy of preventing and counteracting negative behavior of minors for 40 years.

**Key words:** juvenile, rehabilitation, correctional facility, prevention.

Data wpływu artykułu: 31.05.2022

Data akceptacji artykułu: 30.06.2022